

# WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

## MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 16.

Bochum, sobota, 8 lutego 1896.

Rok 6.

Redakcyja, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polsey! Uczęcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemiezyć się pozwoli!**

### Polacy na obczyźnie.

**Essen.** Sprawozdanie z czynności Towarzystwa polsko-katol. pod opieką św. Józefa w Essen. Towarzystwo nasze zostało założone 13 października 1895, istnieje zatem 4 miesiące i liczy członków 30. Tow. abonuje „Wiarusa Polskiego“ i „Gońca Wielkop.“. Do kasy wpłynęło 40 mr., rozchodu było 5 m. 55 fen., zostało w kasie 30 mr. 45 fen. Do zarządu zostali obrani pp.: Andrzej Zakrzewski prezesem, Józef Kurowski zast., Teodor Sawarżyński sekr., Kozłowicz zast., Wincenty Duda skarbnikiem, Paweł Sawicki zast., St. Wielebiński i Roman Adamkiewicz rew. kasy, Grzybowski i J. Sadowczyk ławnikami. Wszelkie listy dotyczące się towarzystwa uprasza się przysyłać na ręce przewodniczącego albo sekretarza.

Zakrzewski, przew. Sawarżyński, sekr.

**Osterfeld.** Towarzystwo św. Józefa w Osterfeld założone 13-go stycznia 1895 liczyło początkowo 19 członków, w przeciągu roku wstąpiło nowych członków 30. Jeden wyjechał w ojczyste strony, 14 zostało wykluczonych z powodu niepłacenia składek miesięcznych.

### Promyk nadziei.

(Ciąg dalszy.)

Długo walczył Ludwik z chorobą, każde rozdrażnienie pogarszało jego stan, a przyczyn do podrażnień nie brakło wówczas; zwyciężyła jednak w końcu młodość. Chociaż w położeniu kraju nic się nie zmieniło, wstał on wreszcie z tapczana, a wsparty na ramieniu Grześi, codziennie przechadzał się po swej izdebce i rozmawiał z nim, jak z przyjacielem. Przedmiotem tych rozmów był najczęściej Mieczysław, od którego od czasu rozstania, nie miewali żadnych wiadomości; za to dzienniki francuskie przynosiły im codziennie wieści o legionie, wysłanym na San Domingo. Niepokojące to były wieści!

Jeden okręt, wiozący Polaków, rozbił się w drodze, utonął w tej katastrofie kilkudziesięciu żołnierzy i pięciu oficerów. Grześ i Ludwik z biciem serca wyczytywali nazwiska ofiar, lecz Mieczysława wśród nich nie znaleźli. Rozbitki owego okrętu, ci, którzy nie zginęli w falach oceanu, dostawszy się po wielu wysiłkach na łodziach, lub tratwach do brzegu, wymordowani tam zostali przez murzynów. Inne okręty dobiły szczęśliwie do celu, lecz głód, gorączka i walki staczane tępiły legiony; dzienniki donosiły co dzień o tych, którzy nie mieli już wrócić do ojczyzny.

Mieczysław żył widocznie, gdyż o nim żadne z pism nie wspomniało; czemu zatem nie pisał do nich, nie pojmowali tego.

— A jeśli nie wróci, jeśli przepadł bez wieści, czyż tutaj nazawsze zostaniem? — pytał nieraz Grześ.

— Musi wrócić, lub napiszą, co się z nim

cznych. pozostaje na rok 1896 34 członków. Posiedzeń mieliśmy 23 zwyczajnych, 2 walne 4 posiedzenia zarządu. Księdza mieliśmy 2 razy i raz byliśmy wspólnie u Komunii św. Mszy św. zamówiliśmy 3 na intencję towarzystwa i jedną na intencję ks. Kardynała Ledóchowskiego. Zarazem obchodziliśmy 50-letni jubileusz kapłaństwa tegoż dostojnika. Dn. 17 listopada została nasza chorągiew poświęcona, na którą to uroczystość przybyli i towarzystwa sąsiednie. Przy tej sposobności odegraliśmy dwie sztuczki teatralne pod tyt.: „Werbelt domowy“ i „Z chłopów król“. „Gwiazdkę“ obchodziliśmy w drugie święto Bożego Narodzenia. W bibliotece znajduje się 34 książek, z których korzystają wszyscy członkowie. Dochodu mieliśmy w roku 1895 265 mr. 65 fen., rozchodu 227 mr. 88 fen., pozostaje w kasie na rok 1896 37 mr. 77 fen. Chorągiew kosztowała 230 mr. Składka na chorągiew przyniosła 168 mr. 41 fen. Zapłaciliśmy dotąd 130 mr., pozostaje w kasie 38 mr. 41 fen. Do zarządu na rok 1896 zostali obrani pp.: Andrzej Kornobis prezesem, Jakób Leśny zast., Antoni Lorek sekretarzem, Stanisław Jabłoński zast., Piotr Kornobis kasyerem, Franciszek Bujakiewicz zast., Ludwik Nowak i Bolesław Knakiewicz rewizorami kasy, Franciszek Staszewski bibliotekarzem, Jan Gorlas chorążym, Walenty Makowiak zast., Antoni Michalski i Michał Kaazmarek asystentami, Stefan Napierała, Tomasz Strugała, Franciszek Domagała i Walenty Goslas ławnikami. Wszelkie listy

stało — odpowiedział Ludwik — czekać będziemy, bośmy obiecali.

Z kraju dochodziły coraz bardziej zachęcające wieści, by tam wracać; mnóstwo uległo pokusie, Grześiowi dusza się rwała, lecz wiązała go przysięga. Tymczasem Napoleon zdradzał coraz bardziej ambitne swoje zamiary; niezadowolony koroną francuską, ustroił czoło drugą jeszcze, lombardzką żelazną koroną Karola Wielkiego. Nieprzyjacielem jego szeptali, iż czasy cesarstwa zachodniego wskrzesić zamierza. Moskwa, Niemcy i Anglia złączyły się ze sobą i radzić poczęły, co uczynić, by zaborczym zamiarom Napoleona tamę położyć. Burbon Ludwik VIII powołany został do Mitawy; projektowano, by go osadzić na tronie Francji, obalwszy pierwej wspólnymi siłami Napoleona. Wśród garstki Polaków, którzy w Paryżu mieszkali, chodziły wieści, iż Rosya i Austria zamierzają wskrzesić Polskę, że mają zamiar oddać zabrane ziemie i Prusy zmusić do tego samego kroku.

Nie było dnia, aby ktoś nie ubył we Francji z Polaków; Grześ i Ludwik codziennie bywali pytani przez rodaków, czy nie wyjeżdżają, codziennie im ciężiej było walczyć z tęsknotą do kraju. Ponieważ dnie bez zajęcia zabijały ich nudą, a przytem Ludwik lękał się, iż w bezczynności łatwiej ulegnie pokusie, przeto wstąpili do jednego z warsztatów stolarskich Paryża, jak czeladnicy; życie płynęło im tedy czynnie i spokojnie, dnie im schodziły w warsztacie, a wieczory spędzali w kawiarni, gdzie czytali dzienniki i słuchali rozmów o Napoleonie.

Pewnego wieczoru wracając do domu, spotkali na ulicy małych chłopców, którzy trzymając w ręku dzienniki krzyczeli głośno:

tyczące się towarzystwa prosimy nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

A. Kornobis, prezes. A. Lorek, sekr.

**Langendreer.** Sprawozdanie z rocznych czynności Towarzystwa „Jedność“ pod opieką śś. Cyryla i Metodego. Towarzystwo zgromadza się dwa razy miesięcznie tj. co drugą i czwartą niedzielę. Zgromadzeń odbyło się 25, 24 zwyczajnych i 1 nadzwyczajne i 6 zgromadzeń zarządu. Towarzystwo występowało z chorągwią 8 razy. Księdza polskiego mieliśmy 9 razy, wspólnie do Komunii św. występowało tow. 4 razy. Towarzystwo liczyło na końcu r. 1894 członków 134, w roku 1895 dało się wpisać 70-ciu, jeden umarł, jeden sam wystąpił, 5 do wojska poszło, 6 w rodzinne strony odjechało, 54 jest niewypłatnych, więc pozostaje na r. 1896 członków 137. Dochodu w roku 1895 było 561 mr. 74 fen., rozchodu 427 mr. 23 fen., pozostało więc w kasie 134 mr. 51 fen. Towarzystwo ma dawnego długu 350 marek. Towarzystwo urządziło zabawę zimową i obchód rocznicy, oraz „święconkę“ i „gwiazdkę“. Tow. „Jedność“ zamówiło siedm Mszy św. tj. jedną na intencję Jego Emin. ks. Kardynała Ledóchowskiego, cztery za Tow. „Jedność“, dwie za zmarłego członka. Towarzystwo wypłaciło 10 marek rodzicom zmarłego członka. Dnia 19 stycznia odbył się obór nowego zarządu, który składają pp.: przewodniczący Szczepan Stańka, zast. Stanisław Łukaszewski, sekretarz Wawrzyn Klimczak, zast. Stanisław Kaniewski, kasyer Antoni Stróżyk,

— Ważna nowina z San Domingo! proszę kupować.

Ludwik miał w kieszeni parę sous, więc kupił natychmiast i nie idąc dalej przebiegł pismo oczyma; naraz zbladł i zachwiał się.

Grześ podał mu ramię.

— Co paniczowi? — zapytał.

Lecz Ludwik już zapanował nad wrażeniem.

— W domu przeczytamy — odparł — i złożony dziennik, puścił się szybkim krokiem. Gdy weszli do swego mieszkania i usiedli obok siebie, Ludwik dziennik rozłożył.

— Słuchaj — rzekł blademi ustami: —

„Rzeź białych na San Domingo“ — przeczytał głosem stłumionym i palcem wskazał towarzyszowi tam, na którym te słowa były wydrukowane. Pochyleni ku sobie w milczeniu, z sercami które bić przestały z wrażenia, pozerali obaj wyrazy oczyma.

— Bogu chwała! — wykrzyknął pierwszy Ludwik, poczem głośno następujący ustęp z owego artykułu przeczytał:

„Polacy niechętnie walczyć przeciwko wyswabdzającemu się ludowi, dopełniając tylko ściśle powinności żołnierskiej, zjednali sobie taką przychylność mieszkańców wyspy, iż murzyni w owej strasznej rzezi białych ich oszczędzali. Ocaleni z krwawej chwili, mają zamiar wrócić do Francji..“

Grześ i Ludwik z płaczem rzucili się sobie w objęcia.

— Więc może uściskamy wkrótce Mieczysława — odezwał się Ludwik.

— O! jakżem ja wdzięczny paniczowi, że mnie namawiał, bym ztąd nie odjeżdżał! — odparł Grześ.

— Był to dzień pełen wrażeń dla nich; wieczorem otrzymali oni listy z domu, które



odbędzie się nabożeństwo w kościele farnym, następnie uroczyste zebranie w sali pani Hofmańskiej.

**W Borku** zmarł dnia 1 bm. śp. Karol Piskorski, weteran z roku 1848. Niech odpoczywa w pokoju.

**Lech** Gnieźnieński przypomina, iż na wiosnę r. 1897 (według podań kronikarzy dnia 23 kwietnia) przypada 900 setna rocznica męczeństwa św. Wojciecha i wzywa do utworzenia komitetu obywatelskiego, któryby rozpoczął przedwstępne prace dla przygotowania uroczystości.

**Gniezno.** Na linii kolei trzeciorzędnej z Gniezna do Witkowa wykoleił się pod „Jelonkiem“ pociąg; z pasażerów nikt szkody nie poniósł.

**Strzelno.** W Trzyczynie oberżysta A. Piotrowski sprzedał swe gospodarstwo panu Nötzlowi z Markowic w powiecie strzelińskim. Co było w rękach polskich powinno być przejść do polskich rąk.

**\* Ze Ślązka czyli Starej Polski.**

**Pilchowice.** W zeszłą sobotę przyjmowaliśmy u siebie nowego proboszcza, wiel. ks. Kubisa. Parafia nasza była dłuższy czas bez proboszcza. W ostatnim czasie zastępował proboszcza wiel. ks. Knauer, który jednakowoż nie władał polskim językiem.

**Bytom.** W niedzielę wieczorem wszczął się ogień w domu Macioni na ulicy Krakowskiej. Pierwsze piętro i dach cały zgorzały doszczętnie.

**Dzieckowice.** Do „Katolika“ piszą: smutną nowiną muszę się z czytelnikami podzielić. Oto w wiosce naszej, chociaż na wskroś polskiej, zaprowadzono w kościele codziennie oprócz niedzieli śpiew niemiecki. Staraliśmy się o to, aby powrócono do starego zwyczaju, czyli, żeby jak dawniej śpiewano po polsku, lecz dotychczas nie to nie pomaga.

**Rybnik.** Ponieważ ks. dziekan Philippi z Łąki złożył urząd przewodniczącego w powiatowym komitecie wyborczym, przeto musi niebawem nastąpić obór nowego przewodniczącego. Gazety niemieckie katolickie piszą że na urząd ten zostanie najprawdopodobniej

obрани przew. ks. Wolczyk z Pszowa i że przeciwko niemu zapewne nikt nie będzie. „Nowiny Rac.“ wyrażają nadzieję, że księdzu Wolcykowi zostanie powierzone przewodnictwo w komitecie, bo jeżeli kto, to ksiądz Wolczyk zasłużył sobie na ogólne uznanie przez swe bezstronne i sprawiedliwe zapatrywanie się na nasze stosunki.

**Wiadomości ze świata.**

**Berlin.** W sprawie niedyskrecji popełnionej przez socjalistyczny „Vorwärts“, który ogłosił przedwcześnie cesarski manifest ułaskawiający, miał posłuchanie u cesarza szef firmy Mittler i Synowie, nakładzca urzędowego dziennika wojskowego. Dotychczas nie zdano wykryć, w jaki sposób manifest cesarski dostał się do redakcji „Vorwärtsu“, gdyż wszelkie dotychczasowe poszukiwania za sprawcą spełzyły na niczym.

**Jubileusz** 25-letni istnienia parlamentu niemieckiego obchodzony będzie, jak wiadomo, uroczysto w dniu 21 marca. Program obchodu dotychczas nie wiadomy.

**Zofia.** Po długim bardzo zwlekaniu zdecydował się wreszcie ks. Ferdynand bułgarski na krok stanowczy i ustanowił termin przejścia swego syna Borysa na prawosławie. Odnosna proklamacja odczytana została w sobranium i rozdzielana na ulicach Zofii.

**Zofia.** Donoszą, że car Mikołaj zdecydował się podawać do chrztu księcia Borysa przy przejściu jego na prawosławie. Zaczekać jednak należy na pewne potwierdzenie tej wiadomości.

**Paryż.** Minister spraw zagranicznych Bertelot doniósł mocarstwom zagranicznym o zajęciu przez Francję Madagaskaru. Oczekiwac więc teraz należy, co mocarstwa w tym względzie postanowią.

**Z różnych stron.**

**Bochum.** Onegdaj odbyło się tu wielkie zebranie, które się oświadczyło przeciw nowej ustawie o margarynie.

**Oberhausen.** Pewien woźnica dostał się między dwa wozy i został niebezpiecznie pokaleczony.

**Mengede.** Chłopiec 15-letni Branckhoff położył wielki kamień na szyny, co mogło łatwo spowodować nieszczęście. Kamień spotrządził przechodzący tamtędy żandarm i usunął go.

**Hattingen.** Pewna dziewczyna katoliczka, pomimo że matka była temu przeciwna chciała zawrzeć ślub z inowiercą. Gdy już szli do ślubu, matka pobiegła przed kościół i robiła córce w obec licznie zebranych ludzi ciężkie wyrzuty. Córka ze wstydem poszła do domu, a chcąc nie chcąc narzeczony jej ucylnić musiał to samo.

**OD REDAKCYI.**

**Do Helbry, Tangermuende, Riemke, Gelsenkirchen, Thale itd.** Listy po kolei zamieścimy. O wszystkich sprawach i zajęciach, oraz o krzywdach dziejących się Redakom od kogokolwiek prosimy nam donosić, ale tylko szczerą prawdę, a o ile możności starać się będziemy o usunięcie złego.

**Doniesienia kościelne.**

W niedzielę Sześćdziesiąticy (Sexagesimae) dnia 9 bm. nabożeństwo ku uczczeniu Najświętszego Serca Jezusowego w Kolonii o godz. 3<sup>1/2</sup> punktualnie. Przewodnikiem do tego nabożeństwa dla gorliwych czcicieli i wiernych wyznawców religii naszej św. są „Wspólne modlitwy.“ Miesięczne intencje regularnie odbierać odemnie można, a kto je sobie zapisał na cały rok, ten tych 60 fen. nie pożąda nigdy, bo z nich wypływa prawdziwy obrok duchowy, który każdego pokrzepia na duszy. Weźcie tylko bracia Rodacy i czytajcie pilnie. Ks. Leichert.

**Ogłoszenie!**

Reklamacje dotyczące uwolnienia zupełnego, albo chwilowego od wojskowości, jako też wnioski rezerwistów uzupełniających i landwerzystów o uwolnienie tychże od służby w razie wojny, można wręczać z gminy Hamme 10 i 11 lutego, z gminy Harpen 12 lutego, z gminy Hofstede 13, 14 i 17 lutego, z gminy Hordel 18 lutego, z gminy Riemke 19 lutego, w domu urzędowym, Brückstr. 33, izba I., w godzinach urzędowych, przedkładając metryki rodziców, rodzeństwa, książeczki wypłaty (Lohnbücher), kwity podatkowe, wykazy długów, lekarskie świadectwa i t. d.

Bochum, w tutym 1896.

Wójt.

W dniu 6 lutego, rano o 7-mej godzinie, zasnęła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami, w 55 roku życia,

nasza najukochańsza Matka  
**ś. p. Florentyna Oferzyńska**  
urodz. Dolska.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 4-tej po poł. z domu żałoby w Bickern przy ulicy Kastanienallee 2.

O pobożne westchnienie i udział w pogrzebie proszą  
w smutku pogrążone  
**Dzieci.**

Tow. św. Franciszka Serafickiego w Hofstede-Riemke donosi swym członkom, iż **zabawa** nasza odbędzie się dnia 9 b. m. po południu o 5-tej godzinie. Zebranie zaraz po Nieszporach. O liczny udział w zebraniu uprasza **Zarząd.**

**Wattenscheid.** Donoszę szan. członkom Tow. św. Józefa, iż w niedzielę, dnia 9 lutego o godz. 4-tej po południu jest zwyczajne zebranie. Donoszę też szan. amatorom teatru, że **próba teatru nie odbędzie się** w najbliższą niedzielę. O liczny udział w zebraniu uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo świętego Ignacego w Oberhausen uwiadamia członków, iż zebranie które się miało odbyć 9-go o 5 godz. odbędzie się o 2 godzinie po południu, ponieważ rewizorowie zdadzą sprawozdanie z kasy z roku 1895. Wszyscy członkowie, o ile możności są pożądani. Po zebraniu idziemy na zabawę Tow. św. Jerzego w Alstaden. **Zarząd.**

Towarzystwo św. Barbary w Bochum donosi swym członkom, iż w przyszłą niedzielę 9-go lutego o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu zwykłych posiedzeń **walne zebranie,** na które się Szan. członków jak najuprzejmiej zaprasza. Liczny udział i punktualne przybycie bardzo pożądane. **Zarząd.**

Za inseraty reklamy redakcyja wobec publiczności nie odpowiada.

Szanownemu Panu  
**Janowi Sobolowi**  
w Sodingen w dniu godnych Jego Imienin składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogostawieństwa Bożego, a po śmierci królestwa niebieskiego i wszelkiej fortuny, oraz ładnej i bogatej żony. Tego Ci życzą twój znajomi  
J. B. A. P.

**Ktoby wiedział** o miejscu urodzenia, krewnych i o ostatnim miejscu pobytu górnika **Józefa Macholza,** który do lata 1893 w końcu podobno w obwodzie górniczym pracował, zechce donieść o tem pod znakiem J. No. 2942/21 A. 95. Dyrekcji ubogich w Berlinie. — (Adres: An die Armen-Direction zu Berlin.)

**Herbaty**  
ruskie, po 1,80, 2, 2,50, 3, 4, 4,50, 5, 6, 7,50, 9, 11 i 15 mr. za funt ruski. Porto 50 fen.

**Toruński Dom wysyłkowy** (J. Ziółkowski) Thorn 14.

Polecam:  
**Najlepsze** białe kartofle do jedzenia za miech 150 funtów 3,25 mr.  
**Najlepsze** żółte po 3,50 mr.  
**Najlepsze** kartofle magnum bonum 3,30 mr.  
**F. H. Reher,**  
**Bruch,** przy rynku.

**Polski Spiewnik.**  
Wyczerpujący i historycznie opracowany zbiór pieśni patriotycznych i historycznych, zawierający około 200 śpiewów. Opatrzony historycznym wstępem o pieśni w ogóle, a w szczególności u Słowian i u nas Polaków. Cena 90 fen. z przes. 1 mr.

**Teraz jest czas!!**

**Zupełna wyprzedaż**  
w składzie  
**„Welthaus“**  
rozpoczęła się, a wielkie zapasy wszelkich  
**ubrań dla panów i chłopców**  
**wyprzedaje się po każdej, możliwie najtańszej cenie.**

Paletoty dla panów	od 7.50 m. pocz.
Ubrania „ „	„ 8.50 „ „
Płaszcz cesars. dla panów	„ 12.00 „ „
„ peleryn. „ „	„ 13.00 „ „
Spodnie bukskin. dla panów	„ 2,80 „ „
„ do pracy „ „	„ 1,10 „ „
Ubrania dla chłopców	„ 2,20 „ „
Płaszcz pelerynowe dla chłopców	„ 2,00 „ „

**Elegancka garderoba, równa tej** podług miary, także bajecznie tanio.

Taka sposobność, aby tylko dobre rzetelne ubrania po bajecznie tanich cenach zakupić można, nie nadarzy się więcej. Z tego powodu należy zaopatrzyć się w ubrania na czas dłuższy.

**„Welthaus“** Karol Spengler  
Friedrichstr. 3. BOCHUM. I piętro.

# BRACIA ALSBERG,

143 nr. Telefonu. **Wattenscheid.** Telefonu nr. 143.

Własny dom zakupna w Kolonii dla naszych 32 interesów.

Nasza

## wyprzedaż inwentury

rozpoczęła się. Podczas jej trwania polecamy poniżej wyliczone towary po zadziwiająco tanich cenach.

Szare ręczniki 8 fen.	Ręczniki z obrazkami. Metr 10 fenygów.	Prześcieradła Sztuka 45 fenygów.	Wielkie „bibrowe“ koszule dla kobiet. Sztuka 78 fenygów.	Ciężkie kaftaniki talmuk. Sztuka 90 fenygów.	Półplótno Metr. 21 fen.
Wielkie partye mat. „biber“ niebielonych metr 26 fen.	Ciężkie materye na koszule metr 15 fenygów.	Do sukien domowych Alzack. kretony metr 21 fen.	Kolorowe plusze metr 48 fen.	Alzackie Piqué kożuszkowe metr 29 fen.	Piękne, wielkie obruszki 78 fen.
Rhenania dobra materya na suknie. Metr 35 fen.	85 ctm. szerokie, czerw. „nesle“ metr 21 fen.	150 ctm. szerokie płótno na prześcieradła metr 55 fen.	Syamozy na fartuchy. Dobra jakość. Metr 29 fenygów.	Rzetelne materye zw. „biber“ na koszule metr 23 fen.	Ciężkie materye na kaftaniki nocne metr 27 fen.
Podwójnie szerokie materyna fartuchy drukowane metr 65 fen.	140 ctm. szerokie syamozy na fartuchy metr 48 fen.	Syamozy tkane w najnow. wzorach. metr 42 fen.	Nadzwyczaj ciężkie Kołdry do spania Sztuka 1 mr. 45 fen.	Czysto wełniany szewiot metr 68 f-nygów.	Wielki, prawdziwe fartuchy domowe Sztuka 42 fen.

Wszystkie niewyliczone tu towary są także odpowiednio tańsze.

### Alstaden.

W niedzielę, dnia 9 lutego po południu o 3<sup>1/2</sup> godzinie będzie polskie nabożeństwo w Styrum, na które wszystkich Rodaków i Rodaczki serdecznie zapraszamy. Po nabożeństwie odegra Tow. św. Jerzego u p. Pollerberg w Alstaden teatr „Obłężenie Trębowl“, na który wszystkie szan. towarzystwa, jako to z Oberhausen, Borbeck, Osterfeld, Bottrop, Essen oraz wszystkie inne i życzliwych nam Rodaków serdecznie zapraszamy. Dochód czysty zostanie przeznaczony na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który ma być ustawiony w nowym kościele, który zostanie pobudowany w Alstaden. Wstępne dla nieczłonków wynosi 50 f. dla niewiast bez mężów i nieczłonków tow. 30 f. Otwarcie kasy o 5-tej godzinie, teatr rozpocznie się o 6-tej godzinie. Jeszcze raz wszystkie towarzystwa i Szan. Rodaków serdecznie prosimy, ażeby nas swą obecnością zaszczylicie raczyli.

Z braterskim pozdrowieniem i szacunkiem  
Fr. Radecki, przewodniczący.

### Teatra amatorskie.

Gwiazda Syberii. Dramat w trzech aktach	8,00 mr
Stary Pichur i syn jego huzar. Komedya-operetka ze śpiewem w 4 aktach	8,00 "
Obłężenie Częstochowy. Dramat histor. w 5 aktach	12,00 "
Kwiat paproci. Melodramat ze śpiewem w 3 aktach	6,00 "
Hermenegild, męczennik za wiarę. Tragedya w 5 aktach	5,00 "
Noc świętojańska. Obraz ludowy ze śpiewem i tańcami w 4 aktach	8,00 "
Perła ukryta. Dramat w 4 aktach	6,00 "
Czartowska Ława. Dramat ludowy ze śpiewem i tańcami w 4 aktach	10,00 "
Pierwsi chrześciance w Rzymie. Obraz z czasów prześladowań rzymskich ze śpiewem w 10 odsłonach	12,00 "
Zagroda Sobkowa. Melodramat ze śpiewami w 5 aktach	8,00 "

Powyższe wybrane dzieła, wyraźnie pisane, wysyłam przez załączkę, lub franko, jeżeli należytość naprzód nadesłaną zostanie.  
Józef Jurczyk, Bytom (Benthen O-S., Piekarerstr. 29.)

### Wesoły Deklamator.

Zbiór wierszy humorystycznych, fraszek, monologów, komedylek, anegdotek i przysłów polskich.  
Ułożył Zagłoba.

Cena 1 markę, z przes. 1 mr. 20 fenygów., z opr. 1 m. 30 fen., z przes. 1 mr. 50 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

### Królowa Korony Polskiej.

Żywoć Najśw. Maryi Panny, Matki Chrystusa Pana. Z dwoma rycinami. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fenygów. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

### Towarzystwom polskim

urządającym zabawy, polecamy piękne napisy (wykonane wielkimi literami) np. „Witajcie Bracia Rodacy“, „Nauka i praca naród zbogaca“, „Miłość i zgoda, to nasze hasło“ i wiele innych.

### Malowniczy opis Polski

zawiera oprócz zajmującego opisu kraju naszego i mieszkańców jego, bardzo bogatą część ilustracyjną, a mianowicie: Widoki ojczystych gór, dolin i malowniczych miejscowości. Świątynie Pańskie i wspaniałe gmachy. Zamki i rezydencje królewskie. Grobowce sławnych wodzów. Kopalnie soli i oleju skalnego. Obchody weselne i uroczystości ludowe. Szlachtę i wojsko polskie. Herby miast i województw. Mapki polskie. Ubiory ludu w Polsce, Litwie i Rusi. Wille i zakłady w zdrojowiskach leczniczych. Widoki stolic i główniejszych miast Polski. Cena 3,50 mr. z przesyłką 3,80 mr.

Obrazy bez ram formatu małego. Pan Jezus w Ogrójcu, Pan Jezus na krzyżu, Zwiastowanie Najśw. Panny, św. Józef, św. Rodzina, Ostatnia wieczerza, Anioł Stróż, Ucieczka do Egiptu, Zmartwychwstanie Pańskie, Święta Trójca i wiele innych. Cena każdego z tych obrazów 40 fenygów, z przesyłką 60 fen.

Pieśni Mszałne, Nieszporne i inne nabożne do chwały Bożkiej służące dla chrześcian-katolickich. Cena za egzemplarz opr. 50 fen. z przesyłką 60 fen.

### Tanie książki.

Ofiary zabobonu. Powieść obyczajowa z czasów polskich z zeszłego stulecia. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.  
Domicyan. Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześciańskich. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.  
Górka Klemensowa. Powieść odnosząca się do zaprowadzenia chrześcianaństwa na Ślązku. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.  
Trzy śluby czyli Marya nie opuści tych, którzy u niej szukają pociechy w utrapieniu. Cena 35 fen., z przes. 40 fen.  
Podróż po wszechświecie. Popularne rozprawy o księżycu, słońcu, planetach, gwiazdach. Z licznymi ilustracjami. Cena 90 fen., z przes. 1,00 mr.  
Obrazki czeskie z czasów odrodzenia. Cena 25 fen., z przes. 30 fen.  
Żywoty św. Jadwigi, błog. Kunegundy, błog. Salomei. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.  
Powiastki ludowe. Trzy tomy po 40 fen. z przes. 45 f.  
Pieńko, czy jest, czym jest i co czynić, aby się do niego nie dostać? Cena 50 fen., z przes. 60 fen.  
Książeczka dla chorych, mogąca się przydać i zdrowym. Cena 30 fen., z przes. 40 fen.  
Zabawa z Jezusem przez Mszę świętą. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.  
Wspomnienia wygnańca Litwina. (1806-1834.) Cena 1,00 mr. z przes. 1,10 mr.  
Kroże. Opowiadanie na czasie przez Stanisława Miłowskiego. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.  
Jarmark na św. Dominika. Cena 20 fen., z przes. 25 fen.  
Król Wojtek i królowa Jaga. Cena 20 fen., z przes. 25 fen.  
Hajdamak czyli Noc św. Jędrzeja. Powieść ukraińska. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

### Kalendarz „Gońca Wielkopolskiego“ na rok przestępny 1896,

wydany w wielkim formacie z obrazkami dodatkiem kalendarza ściennego. Treść kalendarza bardzo pouczająca i urozmaicona. Cena za egzemplarz 60 fen. z przesyłką 70 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

### Gorzalka przed sądem.

Nadzwyczaj zajmująca historia przedstawiająca krótko i wiernie straszne skutki alkoholu. Str. 52. Cena egzempl. 15 fen. z przesyłką 0 fen. Przy odbiorze 50 egzempl. przesyłka franco.

Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.